

Kantatę *Bisher habt ihr nichts gebeten in meinem Namen* (BWV 87) Jan Sebastian Bach skomponował na niedzielę *Rogate* (piątą po Wielkanocy) roku 1725, która wtedy wypadała 6 maja i wykonał po raz pierwszy podczas porannego nabożeństwa w lipskim kościele św. Tomasza. Najprawdopodobniej tak, jak w niedzielę *Rogate* roku 1724, tak i tym razem podczas liturgii czytano fragment z Listu Jakuba (1,22-27) oraz ustęp z Ewangelii Janowej (16, 23-30) – mowę pożegnalną Jezusa skierowaną do uczniów w przeddzień Jego śmierci na krzyżu. Kazanie na temat niedzielnej perykopy wygłosił subdiakon Justus Gottard Rabener.

Libretto BWV 87 wyszło spod pióra wybitnej poetki i niezwyklej kobiety Christiany Marianny von Ziegler (1695-1760) *née* Romanus, zaprzyjaźnionej z Bachem, z poetą Johannem Gottschedem i wieloma postaciami z elity intelektualnej Lipska w latach dwudziestych XVIII wieku (por. dalej omówienie kantaty BWV 108). Ona sama zresztą te elity współtworzyła i wokół siebie skupiała, w szczególności w związku z działalnością salonu literacko-muzycznego, który prowadziła w swoim domu przy Katharinerstrasse. Była nader aktywną poetką i pozostawiła po sobie całkiem sporą kolekcję tekstów poetyckich, zarówno religijnych, jak i świeckich. Znaczną ich część opublikowała w latach 1728-29 w dwóch tomach zbioru zatytułowanego *Versuch in gebundene Schreib-Art*. Tam też znalazły się wszystkie jej libretta, do których Bach w roku 1725 skomponował muzykę między Wielkanocą a Zielonymi Świątkami (BWV 103, 108, 87, 128, 183, 74, 68, 175, 176).

Libretto BWV 87 jawi się jako typowe dla Marianny von Ziegler. Jej teksty do kantat religijnych bowiem ogniskują się zwykle wokół jednego lub dwóch cytatów z Ewangelii, na ogół wprost z wypowiedzi Jezusa (określanych przez nią jako *dictum*) i nie inaczej jest w rozważanym tu utworze na niedzielę *Rogate*. Dzieło rozpoczyna się więc od słów Chrystusa „Bisher habt ihr nichts gebeten in meinem Namen” („Dotąd o nic nie prosiliście w imię moje”, J 16, 24), a w jego centralnym ustępie (nr 5) wprowadzona została zapowiedź „In der Welt habt ihr Angst, aber seydt getrost, ich habe die Welt überwunden” („Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem”, J 16, 33). Z pierwszego cytatu płynie nauka kierowana do uczniów (a

za nimi do wszystkich wierzących) o pośrednictwie Jezusa w modlitwie do Boga-Ojca, czego apostołowie nie byli wcześniej świadomi, bowiem o nic jeszcze nie prosili w imię Jego, z drugiego – pocieszenie i zapewnienie o niezawodnej miłości Ojca do Jezusa oraz wierze w osobiste zwycięstwo Chrystusa, a przez to każdego, kto Jemu zaufa. Między te dwa cytaty poetka wtłoczyła swoje wiersze, nie tyle umotywowane teologicznie, ile stanowiące przede wszystkim jej osobistą refleksję, jej odpowiedź jako gorliwej chrześcijanki na słowa z Pisma św. Stąd tekst recytatywu altowego (nr 2) śpiewanego przez alt zaraz po pierwszym cytacie z przemowy Jezusa to zarzut wobec tych, którzy nie respektują nauczania zawartego w Ewangelii, zaś następująca potem aria (nr 3) to bardzo indywidualna modlitwa skoncentrowana na prośbie o wybaczenie grzechów analogicznie do piątej prośby z „Ojcze nasz”, po czym w recytatywie (nr 4) pojawia się błaganie o pocieszenie. Jak to zwykle w Bachowskich kantatach bywa, wołanie do Boga o pomoc zostaje wysłuchane i stąd w kolejnym ustępie BWV 87 mamy znowu wypowiedź Jezusa, tym razem skłaniającą autorkę zdecydowanie ku optymizmowi.

Chrystus w dziełach Bacha niezmiennie śpiewa basem (*Vox Christi*), tak więc jest i w kantacie BWV 87. A chociaż cytowanym tu dwóm wypowiedziom Jezusa Bach nadał odmienną szatę dźwiękową, to oba ich muzyczne opracowania stanowią mieszankę arii i ariosa, są skoncentrowane na słowie, a brzmienia temu słowu towarzyszące pozostają zawsze łagodne i kojące dla słuchacza. Muzykę do drugiego cytatu Bach wzbogacił o elementy malarstwa dźwiękowego. Dlatego słowu „Angst” (strach) wtórują pochody chromatycznie opadających półtonów wyrażających „po ludzku” smutek i obawę, ale gdy zaraz potem następuje właściwe pocieszenie, niepokojąca chromatyka ustępuje diatonice, wszystko w odbiorze staje się proste, jasne i optymistyczne.

Szczególnie piękna i wzruszająca jawi się aria tenorowa (nr 6), stanowiąca komentarz do drugiego wystąpienia Jezusa w kantacie. To prawdziwe pastorałe, mimo że tekst tego ustępu z pozoru wydaje się daleki od tematyki pasterskiej. Wprowadzenie w tym miejscu kantaty muzyki stylizowanej na pastoralną (m.in.

przez zastosowanie metrum 12/8) stanowi jednak ważny komunikat dla słuchacza. Oto Bach chce jemu powiedzieć, nawiązując poniekąd do Psalmów 23, 39 i 119: cierpienie tu na ziemi zostanie wynagrodzone w niebie, po trudach życia doczesnego chrześcijanina czeka raj – niebiańska łąka, na której Pasterz pasie swoje owce, „więc zła się nie uleknę, boś Ty ze mną” (Ps 23, 3).

Kantata BWV 87 kończy się prostym, czterogłosowym opracowaniem ostatniej zwrotki pieśni Heinricha Müllera z roku 1659 *Selig ist die Seele*, tu zaintonowanej na powszechnie znaną melodię chorału *Jesu, meine Freude* Johanna Francka z roku 1650.

SZYMON PACZKOWSKI